Nr. 73 (z dod. por.). Dnia 14 marca. Piątek. Dnia 2 (14) marca 1890 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja:** za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.***

## Wiadomości dworskie.

— W niedzielę, d. 9-go b. m., Ich Cesarskie Moście Najjaśniejsi Państwo obecni byli na rannym koncercie towarzystwa śpiewu chóralnego *Liedertafel*, urządzonym w sali klubu szlacheckiego z okazji 50-letniego jubileuszu założenia towarzystwa. Na koncercie obecni byli także: Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką Wielką Księżną Marją Pawłówną, Wielka Księżna Katarzyna Michałówna, Jego Wysokość Książę Jerzy Jerzowicz Meklenburg-Strelitz z Małżonką hrabiną Karłow. Kiedy Najjaśniejsi Państwo weszli do loży, publiczność wstała i orkiestra odegrała hymn: „Boże Cesarza chroń!” Sala zgromadzenia ubrana była zielenią, flagami oraz emblematami towarzystwa. Estrada tonęła w zieloności, a nad nią w otoczeniu roślin egzotycznych ustawione były biusty Najjaśniejszych Państwa. Loża Cesarska naprzeciw pomnika Cesarzowej Katarzyny II-ej zastawiona była grupami roślin. Główną część koncertu stanowiła tragedja Sofoklesa „Antygona” z muzyką Mendelssohna. Tekst czytali pani Benedix i Suske, orkiestrą opery russkiej dyrygował p. Czerny, dyrektor Towarzystwa. Wykonanie arcydzieła mendelsonowskiego było wyborne. Następnie wykonano kompozycje: Naprawnika, Rubinsztajna, Szuberta, Ekkersa (*Salve Regina*) i inne. Sola odśpiewały pp. Barcal i Gildach. Najjaśniejszy Pan opuścił salę o godz. 3-ej m. 45, a Najjaśniejsza Pani z Osobami z Familji Cesarskiej pozostała do końca koncertu.

(*Praw. wiestn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji, jako w dniu uroczystości błogosławionego Klemensa-Marji Hoffbauera, b. członka archikonfraternji literackiej, z wystawieniem N. Sakramentu— o godz. 8½ zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Deklaracja biskupów, złożona na onegdajszem posiedzeniu komisji szkolnej izby panów, obradującej nad proponowanemi przez rząd zmianami ustaw z d. 14-go maja 1869-go r. i z d. 2-go maja 1883-go roku w zakresie nauki elementarnej, składa się z obszerniejszego wymotywowania i z ostatecznych wniosków.

Wnioski te, streszczone w depeszy porannej *Ajencji północnej*, usiłują przywrócić dawną szkołę katolicko-wyznaniową w całej pierwotnej wyłączności; biskupi żądają, aby nauczyciele byli wyłącznie katolikami, aby cały plan nauk i dobór środków naukowych nosił wybitne piętno katolickie, ażeby władza kościelna miała zastrzeżony wpływ na mianowanie nauczycieli i stały nadzór nad szkołami katolickiemi, do których dopuszczać nie należy dziatwy innych wyznań. Ten ostatni postulat przekracza, o ile wiemy, nawet miarę tego, co istniało w Austrji w epoce bachowskiej.

Na deklaracji podpisani są trzej książęta kościoła, będący członkami komisji: kardynał Franciszek Schoenborn, książę arcybiskup praski; Jan Zwerger, książę biskup sekauski, i Jakób, książę biskup Lublany.

Deklaracja ta spadła, jak grom z jasnego nieba, na grunt parlamentarny. Dotąd wiedziano tyle, że katolicy niezadowoleni z noweli szkolnej ministra Gautscha, żądają jej rozwinięcia i za tę tylko cenę gotowi są wytrwać w składzie dotychczasowej prawicy w radzie państwa. Grożono co najwięcej odmową budżetu, którego przyjęcie wszakże było z góry zapewnionem; lewica bowiem liberalna świeżo po zapośredniczeniu przez hr. Taafego ugody z czechami, głosowałaby niewątpliwie za budżetem i większość znalazłaby się ogromna.

Nagle występują biskupi z deklaracją, która teoretycznie wskrzesza szkołę wyznaniową, nie zdaje się wszelako być obliczoną na praktyczne urzeczywistnienie; zapewne bowiem dostojni książęta kościoła aż nadto znają sytuację rządu i parlamentu, ażeby przypuszczać mogli choćby na chwilę, że deklaracja ich wpłynie w sposób pożądany na ukształtowanie przyszłej szkoły elementarnej w Austrji.

Przypuszczamy, że deklaracja owa jest raczej odwrotem, aniżeli szturmem stronnictwa katolickiego, które przekonawszy się, że obecna pora zbliżenia się rządu do lewicy liberalnej jest najgorzej obraną dla idei wskrzeszenia szkoły wyłącznie katolickiej, uważało za właściwe zawarować sobie teoretyczne prawo żądania reformy i określić zasadnicze swe stanowisko, ażeby zarazem stwierdzić, gdzie należy, że urzeczywistnienie swych postulatów odkłada do pory właściwszej, obecnie zaś, dla niestawiania przeszkód rządowi i dla spokoju monarchji, przykłada rękę do dalszej bieżącej pracy ustawodawczej.

Sądzimy przeto, że wstrząśnienie opinji publicznej w Austrji, wywołane śmiałą i kategoryczną odezwą episkopatu tamtejszego, przybierze wkrótce łagodniejsze formy, skoro wróci świadomość, że deklaracja miała na celu teoretyczne tylko nacechowanie stanowiska. Po takiem nacechowaniu odwrót katolickiego centrum w sprawie indemnizacji galicyjskiej wydaje się łatwiejszym i spodziewać go się należy.

Wczoraj w sejmie węgierskim p. Tisza wyśpiewać miał pieśń łabędzią swoich piętnastoletnich rządów. Depesza przyniesie nam za chwilę treść oświadczenia, które usuwa z widowni ministerjalnej człowieka potężnego dotąd wpływu na losy Węgier, człowieka, co umiał społeczeństwu swojemu wszczepić w krew i soki niezachwianą wiarę w zbawienność przymierza austrjacko-niemieckiego. Wniesiony w r. z. do sejmu węgierskiego przez p. Tiszę projekt nowej ustawy wojskowej, który wywołał taką burzę w łonie wszystkich trzech frakcyj opozycyjnych, musiał istotnie mijać się z duchem ugody austrjacko-węgierskiej, skoro stwierdził to nawet najgorętszy zwolennik i protektor rządów Tiszy, hr. Juljusz Andrassy, w wygłoszonej d. 5-go maja r. z. mowie delegacyjnej, będącej ostatniem publicznem słowem świeżo zmarłego męża stanu. Odtąd stanowisko moralne Tiszy było poważnie zachwiane i usunięcie się jego z czoła rządu nieuniknionem.

Gabinet hr. Szaparyego przedstawi się w poniedziałek sejmowi w dawniejszym składzie, prócz Tiszy i ministra spraw wewnętrznych hr. Gezy Telekiego, którego tekę skupił w swych rękach prezes nowego gabinetu. Nowym w składzie nowego gabinetu będzie tylko minister rolnictwa, hr. Andrzej Bethlen, obecny nadżupan komitatu hermansztadzkiego, *comes* saski. To „hrabiostwo saskie” jest godnością rządową, którą Bethlen piastuje od r. 1882-go ku wielkiemu zadowoleniu sasów siedmiogrodzkich. Przyszły minister liczy dopiero lat 41; wprowadzenie jego do łona ministerjum jest krokiem wysoce politycznym, pozyskuje bowiem dla sprawy rządu ludność niemiecką Siedmiogrodu, dotąd więcej niż obojętną i więcej niż bierną.

Powrót Biancheri'ego na stanowisko prezesa izby włoskiej przyjęty został jednomyślną owacją ze strony deputowanych. Cavalotti oświadczył: „Zapewniamy naszego drogiego prezydenta, że i bez inicjatywy rządu spełnilibyśmy nasz obowiązek, wybierając go ponownie. Jednomyślność, z jaką prosiliśmy go o zajęcie napowrót dawnego miejsca, wynikała z głębokiego przekonania, że wobec wszystkich, zawsze pożałowania godnych wykroczeń przeciw godności parlamentu, czy popełnione zostaną na tych ławach, czy na ławach ministrów, znajdą w nim zawsze bezstronnego obrońcę wolności słowa.” Zauważono, że Crispiego nie było na posiedzeniu. Zapewniają, że prosząc izbę, aby nie przyjęła dymisji Biancheriego, uległ on woli wysoko położonej osoby, która wskazała na niebezpieczeństwo dla rządu, wynikłe z niezmiernej popularności prezesa izby u wszystkich stronnictw.”

Spór powstał z tego powodu, że gdy w ubiegłą sobotę Imbriani w gorącem przemówieniu zarzucił Crispiemu *„gesuiterię”*, prezydent izby naganił wprawdzie niewłaściwy wyraz, nie widział w nim wszakże zarzutu tak silnie uwłaczającego, ażeby sformułować z tego powodu aż wezwanie mówcy do porządku. Crispi zaperzony wybiegł z sali i na wieczornej radzie ministrów zagroził dymisją, jeżeli nie otrzyma należytego zadośćuczynienia za „obelgę”. Ministrowie wystosowali pismo do Biancheriego, upraszając go o skarcenie Imbrianiego, acz opóźniony. Biancheri odpowiedział na ten przymus moralny podaniem się do dymisji. Popularność sędziwego i nieskazitelnego męża skruszyła Crispiego, który sam na poniedziałkowem posiedzeniu izby upraszał ją, aby dymisji swego prezesa nie przyjęła.

*Br. Z.*

## Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

*Petersburg* w marcu.

Polemika, jaką od dłuższego już czasu toczą dzienniki russkie w kwestji reformy wykształcenia średniego, przyjęła obecnie charakter odmienny. Dotychczas jedni bronili systemu klasycznego, inni znów nań napadali, dziś, pozostawiając na stronie kwestję korzyści, wypływającej ze studjów gimnazjalnych nad językami starożytnemi, odezwały się głosy o korzyściach i potrzebie wykształcenia realnego. Zdaje się, jest to lepsze chyba postawienie całej sprawy. Że wiedza realna jest w obecnych czasach niezbędna, temu nawet najzacieklejsi zwolennicy autorów klasycznych i gramatyki zaprzeczyć nie są w stanie. Przeświadczenie o tem odbija się też w dążności do otwierania szkół specjalnych, średnich technicznych, rzemieślniczych; jednem słowem, tych wszystkich zakładów naukowych, które mają kształcić przyszłych techników. Po bliższem zastanowieniu się nad charakterem ostatnich lat bieżącego stulecia, możnaby chyba z łatwością wyciągnąć wniosek, że przecież, nietylko owi technicy, inżenierowie, górnicy i t. p. powinni zdawać sobie sprawę z całego rozwoju nowożytnej wiedzy, która postępuje prawie wyłącznie w sferze nauk realnych. A taki wniosek rozstrzygnąłby niewątpliwie kwestję reformy. Uznawszy konieczność uwzględnienia w wykształceniu średniem takich nauk, jak: zoologja, botanika, mineralogja, geologja, chemja, fizyka, kosmografja, trzeba było niezbędnie skrócić wykład języków starożytnych. Dlatego też mniemamy, że dobrze czynią te dzienniki, które porzuciwszy ataki na wykształcenie klasyczne, poświęcają obecnie długie artykuły wykazaniu potrzeby wykształcenia realnego w szkole średniej.

Bardzo ciekawemi bywają nieraz pogadanki i odczyty w tutejszem Towarzystwie ochrony zdrowia publicznego. Na jednem np. z ostatnich posiedzeń kobieta lekarz, p. P. Tarnowska, wystąpiła z odczytem o „Kobietach-złodziejkach”, który zasługuje na streszczenie.

Prelegentka dzieli kobiety „niemoralne” na cztery grupy patologiczne: chorych psychicznie, publicznie lekkiego prowadzenia, występnych i pijaczek. Studja nad kategorją złodziejek, należących do trzeciej grupy według wzmiankowanego podziału, poczyniła prelegentka w zamku Litewskim (więzieniu). Zło-

dziejki, jak się okazuje, pochodzą głównie z rodzin biednych i zmuszone były wcześnie pracować na siebie; w największej części wypadków nie otrzymały one żadnego wykształcenia. Z obliczeń lektorki okazuje się, iż 27% nie posiadą żadnego wykształcenia; nie umieją one ani czytać ani pisać, ani wreszcie nie posiadają żadnej specjalności. Zwyczajnie kobiety rozpoczynają swój zawód wcześnie, tak np. wiele z nich w 17 lub 18 roku staje po raz drugi lub trzeci przed sądem.

Kobiety złodziejki dzieli prelegentka na cztery kategorje: 1) uprawiające kradzież stale; 2) złodziejki prostytutki; 3) złodziejki ze zboczeniem umysłowem i 4) złodziejki przypadkowe. Wspólnym rysem dwóch pierwszych kategoryj jest ten, iż kobiety takie bywają recydywistkami; o powrocie ich do życia uczciwego nie może być najczęściej mowy. Kobiety kleptomanki lub, jak je nazywa prelegentka, psychopatki, spełniają kradzież skutkiem zboczenia umysłowego, tak samo, jak popełniają czasem inne występki.

Ciekawemi są notatki prelegentki o zewnętrznych cechach, charakteryzujących złodziejki. W pracy swej autorka korzystała z badań uczonych europejskich, a nawet, jak utrzymują rzeczoznawcy, poczyniła pewne odkrycia samodzielne, mogące znaleźć zastosowanie w szeroko już dziś uprawianej antropometrji. Według notatek prelegentki na 100 kobiet złodziejek—trzy nie posiadały żadnych anomalij zewnętrznych w budowie czaszki, 18 po jednem zboczeniu, 34 po dwa, 21 po trzy, 10 po cztery, 10 po pięć i 8 po sześć.

Niemniej ciekawym był referat, odczytany przez p. K. Łodyżeńskiego na posiedzeniu Towarzystwa wolno-ekonomicznego. Referat nosił tytuł „Rubel i kopiejka", a przemawiał za możliwem zmniejszeniem jednostki bilonu na wzór wielu państw zagranicznych. Zdaniem referenta, drobne monety wymienne zagranicą nie są bynajmniej rzeczą przypadku. Drobna jednostka łatwiejszą jest do obrotu, a przedewszystkiem wpływa na ceny przedmiotów najniezbędniejszego użytku. Sprzedający naznacza zwykle w celu ułatwienia rachunków ceny okrągłe (5, 10, 15 itd. kopiejek); gdyby jednakże jednostka była mniejsza dwa lub trzy razy, pomiędzy wyliczonemi cenami mogłyby powstać jeszcze po dwie lub trzy kategorje. To samo stosuje się i do wypłat rublami. Tutaj znów dla „okrągłości rachunku" przy wynajmie mieszkań, opłacie większych należności dorzuca się kilka „jednostek". Strata dla płacącego byłaby oczywiście mniejsza, gdyby przyjęto jednostkę drobniejszą. W wywodach swoich, które tu bardzo pobieżnie streszczamy, referent powoływał się, jak już zaznaczyliśmy wyżej, na przykład państw zagranicznych, posiadających drobne jednostki monetarne.

Tutejsze towarzystwo śpiewacze *Liedertafel* obchodziło w tych dniach 50-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość odbywała się w sali klubu szlacheckiego. Rano urządzonym był koncert monstr przez członków stowarzyszenia, wieczorem zaś odbył się *Humoristischer Herren Abend*, rodzaj komersu, połączonego z widowiskiem. Na wieczorze tym zebrało się około 800 osób, a chociaż westchnienie zawarte w piosence burszów niemieckich „*Wenn das atlant'sche Meer lauter Champagner wär!* — pozostało westchnieniem, jednakże godownicy wypróżnili doszczętnie — literalnie wypróżnili — piwnice klubu. Poważną też jest cyfra wypitego piwa, które specjalnie sprowadzono z Monachjum. Notatka statystyczna zamknęła w sobie cyfrę 3,658 kufelków piwa, t. j. więcej chyba, niżby się mogło pomieścić *Im alten Fass zu Heidelberg*... Dobrze natomiast obmyślanem, a jeszcze lepiej wykonanem było widowisko wieczorne — ów *Humoristischer Abend*. Dawano parodję „Afrykanki" Meyerbeera pod tytułem: *Die Afrikanärrin oder Frau Wasco oder „Nach Afrika, nach Kamerun."* Wykonawcami wszystkich ról, będących karykaturą odpowiednich postaci z „Afrykanki", byli sami mężczyźni. Ci, którzy widzieli owo przedstawienie, przyznają, iż *Witz*'om aktorów nie brakło wcale prawdziwego humoru.

—*b*—

# Kółko Baudouin'a.

W poprzednim artykule doszliśmy do konkluzji, iż „kółko" do czasu zniesienia go w drodze prawodawczej istnieć winno, a dalej, że zarówno przy pozostawieniu tego przyrządu, jak i w wypadku zastąpienia go innym sposobem przyjmowania, t. j. w każdym razie, pomyśleć należy: 1) o powiększeniu środków na utrzymanie nieszczęśliwych dzieci 2) o należytem zużytkowaniu tych środków w sposób celowi najodpowiedniejszy.

Zadanie zaiste nie łatwe, ztąd też spełnienie go wymaga i dojrzałej rozwagi i osobistego poświęcenia. Gdzie znajdziemy te elementy? W pomocy państwowej i w dobrej woli uzdolnionych obywateli. Każde zadanie, zbiorowej do swego rozwiązania wymagające siły, a szerszy dla ogółu przedstawiające interes, zyskuje wiele, jeśli w danych warunkach na tych dwóch oprzeć się może podstawach. Sprawdzian tej zasady może najwyraźniej bije w oczy w dziedzinie filantropji. Dobroczynność rozstrzelona, niekontrolowana, chodząca samopas, bez pewnej centralizacji, bez umiejętnych wskazówek, może być dobrą maścią na przygodną ranę, ale w szerszym zakresie zwichnąć się może łatwo, wykoleić, natknąć na wyzysk, w pojedyńczych działaniach nawet przeszkadzać samej sobie. Z drugiej strony dobroczynność wyłącznie urzędowa, całym ciężarem swych różnorodnych zadań na biurową maszynę spadająca, wyjałowiona z idealnych elementów, pozbawionąby była najbardziej żywotnych soków i zeszłaby wkrótce do roli wynajętego szafarza. Nie wątpimy ani na chwilę, że urzędnik może być jednocześnie najzacniejszym filantropem, ale całość instytucji utrzymać się może w podniosłem natężeniu jedynie przy zbiorowem współdziałaniu żywych społecznych czynników.

Tak właśnie patrzy się na tę kwestję i obowiązująca u nas Ustawa.

Błędnem jest upowszechnione od r. 1870-go mniemanie, jakoby Ustawa ta, znosząc dawną radę główną i rady szczegółowe zakładów dobroczynnych, usuwała tem samem nieodwołalnie żywioł obywatelski od wpływu na administrację dobroczynności. Mogło się to wydarzać w praktyce, ale nie wypływało z Ustawy, nie było i nie jest wolą prawodawcy, jak o tem przekonamy się dowodnie z tekstu samego prawa.

Najwyżej w d. 19-ym czerwca 1870-go r. zatwierdzona Ustawa o zarządzie zakładów dobroczynnych, oddając te zakłady pod zawiadywanie ministerjum spraw wewnętrznych, a przy wyższym nadzorze i opiece głównego naczelnika kraju, powierzając bezpośredni ich zarząd radom powiatowym i gubernjalnym, zaś w mieście Warszawie oddzielnej radzie miejskiej, opiewa wyraźnie, iż do składu tych rad, prócz osób z urzędu zaliczonych, należeć będą „opiekunowie zakładów dobroczynnych" i „członkowie z pomiędzy znanych ze swej dobroczynności lub specjalnych wiadomeści, *mieszkańców miejscowych* i urzędników w służbie zostających wybierani" (art. 8, 9 i 10). Członkowie ci w radach powiatowych w liczbie od 2 do 4 zatwierdzani są przez gubernatorów, a w radach gubernjalnych i w radzie miejskiej w Warszawie w liczbie od 4 do 6, przez głównego naczelnika kraju. Co się tyczy opiekunów czyli tak zwanych kuratorów dla każdego poszczególnego zakładu, to ci także w myśl art. 55-go wybierani być winni „z pomiędzy osób znanych ze swej dobroczynności".

Nie na tem jednak w myśl Ustawy kończy się obywatelski udział w sprawach, o jakich mowa. Uwagi po art. 8, 9 i 10 pouczają, że prócz osób, stale do składu rady należących, „prezes może również zaprosić do udzielania objaśnień i osoby inne, od których spodziewać się można użytecznych wskazówek". Odnosi się to do rad wszystkich trzech kategoryj, a ponieważ w myśl art. 33-go „Naczelnik zakładów dobroczynnych m. Warszawy zarządzając czynnościami rady miejskiej, zawiaduje także interesami pomienionych zakładów, *w zakresie władzy służącej radom powiatowym*", nie ulega więc zdaniem naszem wątpliwości, że i ten urzędnik, zajmujący w danej sferze bardzo poważne stanowisko, ma również prawo zaprosić do współudziału w naradach o interesach każdego, w jego zawiadywaniu będącego zakładu, pewną liczbę rzeczoznawców. Sądzimy, iż korzystanie z tej prawodawczej wskazówki byłoby szczególniej właściwem w razach wyjątkowych, przedsięwzięcia specjalnych środków wymagających, albowiem zgodne byłoby jaknajściślej z duchem Ustawy, która np. w wypadku klęsk powszechnych, chorób epidemicznych, wylewów wód itp., w art. 40 wyraźnie przewiduje rozpoznawanie kwestji „przy udziale osób oddzielnie zawezwanych".

Reasumując to, co wyżej powiedziano, widzimy, iż należyte i z intencjami prawodawcy zgodne korzystanie z Ustawy może zapewnić zakładom dobroczynnym, w zawiadywaniach rad zostającym, wszechstronną żywotną opiekę i ogólne poparcie. Ograniczanie społecznego współudziału do osoby kuratora zakładu nie odpowiada duchowi Ustawy, w praktyce zaś prowadzić może do zupełnego unicestwienia jego wpływu w razie braku zamiłowania i energji. Obowiązująca Ustawa zapobiega takiemu zwyrodnieniu, zapewniając odpowiednią przeciwwagę w zalecanym składzie rad i spółudziale rzeczoznawców.

Ważnym jest tutaj również termin odnawiania osobistego składu zaproszonych do rady osób. Zdarzyć się może, że przy najlepszych chęciach wiek, choroba, inne zajęcia, stają na przeszkodzie należytemu spełnianiu przyjętych obowiązków. Otóż w myśl Ustawy i uzupełniających ją Najwyżej zatwierdzonych (d. 2-go sierpnia 1879-go r.) postanowień, możliwem jest zastąpienie sił nieodpowiednich lub zużytych nowemi i więcej rokującemi nadziei, a to bez ubliżania komukolwiek, przez proste powołanie po trzyletniej kadencji nowych opiekunów lub nowych członków.

Sprowadzając nakoniec wyż wyrażone ogólne wywody do poruszonej przez prasę, siłą smutnych zjawisk wyłonionej kwestji, wyrażamy nadzieję, iż usiłowania zabezpieczenia losu porzucanym niemowlętom znajdą na gruncie obowiązującej Ustawy praktyczny wyraz swego urzeczywistnienia.

Poglądy, projekty, zamiary, tu i owdzie rozproszone, a często sprzeczne ze sobą, do niczegoby nie doprowadziły, gdyby nie znalazły organu, do którego mogłyby być przekazane. Tam ześrodkowane, nowemi materjałami wzbogacone, dojrzale roztrząśnięte, powagą realnych podstaw podniesione, mogą dać plon rzeczywisty i obfity.

Jakim zaś ma być ten organ, na to w ogólnych zarysach odpowiada „Ustawa", w szczegółach—niewątpliwie odpowiedzą ci, którzy ją stosują.

Naszem zdaniem, delegacja, złożona z kilku członków rady miejskiej i powołanych przez jej prezesa chętnych, a rzeczywiście uzdolnionych obywateli, zdaje się, iż najlepiej odpowiedziałaby celowi. Cenzus uzdolnienia, obejmując w swem pojęciu i przymioty moralne przez szerszy uznane ogół, jednałby działającemu ciału powszechną sympatję, tak niezbędną przy popieraniu spraw miłosierdzia.

*J. M. Kamiński.*

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi w formie pogłoski, jakoby ministerjum komunikacyj miało zalecić wszystkim kolejom prywatnym, urządzenia oświetlenia elektrycznego w wagonach pasażerskich.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje dla swych urzędników projekt kasy emerytalnej.

= Projekt zniesienia korespondencji bezpłatnej dla instytucyj rządowych ma być, jak donoszą dzienniki petersburskie, powtórnie przejrzany.

= *Graždanin* donosi, iż w sferach rządowych postanowiono wprowadzić w Finlandji systemat banderolowania wyrobów tabacznych, przyjęty w całem państwie.

= Łódzki oddział Towarzystwa przemysłu i handlu przesłał na ręce prezesa Towarzystwa w Petersburgu telegram, w którym prosi o poparcie w ministerjum skarbu prośby przemysłowców częstochowskich o utrzymanie w Częstochowie oddziału Banku państwa.

= Oddział Banku państwa w Kielcach z d. 27-ym b. m. stanowczo będzie zwinięty, a niezałatwione w nim dotąd sprawy likwidacyjne powierzone zostaną oddziałowi radomskiemu Banku. Urzędnicy filji kieleckiej przyłączeni będą do kilku innych oddziałów, dom zaś oraz część ruchomości będą sprzedane, a część przeniesiona do biura oddziału radomskiego.

= Czynności komisji, zajmującej się rewizją ustawy szpitalnej, doprowadzono do tego punktu, iż wskazano wadliwości, których usunięcie byłoby nader pożądane. Obecnie w posiedzeniach nastąpiła przerwa i najbliższa sesja odbędzie się dopiero w połowie maja. Na porządku dziennym tej sesji znajdzie się projekt ścisłego określenia atrybucyj lekarzy szpitalnych, które mają być znacznie rozszerzone.

= Dla urządzenia projektowanej stacji kwarantannowej wzięto na uwagę obszerne place na terytorjum Szmulowizny, przy szosie radzymińskiej. Miejscowość ta głównie z tego powodu zdaje się być odpowiednią, że posiada wodę dobrą i w żądanej obfitości.

= Kasa główna skarbu państwa, oraz zarząd Banku państwa, zamierzają do przewozu pieniędzy sprawić sześć wagonów, zbudowanych na podobieństwo pocztowych, z tą wszakże różnicą, że skarbiec, mieszczący się wewnątrz wagonu, ma być zaopatrzony tak, jak kasy ogniotrwałe, pomieszczenie zaś dla personelu ma być daleko obszerniejsze, tak, aby oprócz urzędników, mogli tam się znajdować przedstawiciele siły zbrojnej. Wagony te z ładunkiem pieniężnym będą kursowały do wszystkich miejscowości, gdzie dosięga kolej.

= W niedzielę, d. 16-go marca, w sali losowań kantoru Banku państwa odbędzie się roczne ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej pracujących w instytucjach Banku państwa w Królestwie. Na porządku dziennym znajdują się: sprawozdanie zarządu kasy za rok 1889-ty; wybór zarządu i komisji rewizyjnej na r. 1890-ty; wnioski zarządu: przeznaczenie rs. 800 na koszta administracji; określenie stopy procentowej od pożyczek na

8%; określenie na 4% stopy procentowej od kapitałów składanych do kasy; ustanowienie najwyższej normy pożyczek na raty i jednorazowych, udzielanie zaliczeń na tantjemę, rozdział zysków między uczestników, wreszcie instrukcja dla zarządu i komisji rewizyjnej, tudzież wnioski członków.

= Jutro, o 7 wiecz., odbędzie się zebranie ogólne kasy wkładowo-pożyczkowej urzędników sądu okręgowego warszawskiego. Zebranie to decydować będzie w kwestjach, postawionych na porządku dziennym, bez względu na ilość zebranych, ponieważ pierwsze, które było naznaczone na zeszłą sobotę, z powodu niezebrania się odpowiedniej liczby członków, do skutku nie doszło.

= Odczyt p. Leopolda Janikowskiego na rzecz Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi o „Południowo-zachodniej Afryce, górach Kryształowych i plemionach Mpangue", naznaczony na d. 15-ty b. m., został odłożonym z przyczyn niezależnych od prelegenta na czas jakiś.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 3-ej, odbędzie się posiedzenie rad zarządzających kolei warsz.-wiedeńskiej i bydgoskiej.

= **P. Leopold Kronenberg powrócił z Paryża.**

= Dwudziestopięciolecie.

W b. m. pierwszy skrzypek orkiestry teatru Wielkiego, p. Henryk Szulc, kończy 25-letnią orkiestrową pracę.

W ciągu tych lat grywał Szulc pod dyrekcją takich mistrzów, jak: Dobrzyński, Quattrini, Münchhejmer, Moniuszko, Trombini i Rzebiczek; wszyscy oni cenili w nim artystę, i cieszył się też ich prawdziwem uznaniem.

Ale bo też Szulc grywał niemal na wszystkich instrumentach smyczkowych i nieraz wybawiał z kłopotów dyrektorów. Zabrakło kontrabasisty, wiolonczelisty, kotlisty wreszcie, stawał Szulc do pulpitu...

W r. 1862-m należał on do kapeli Straussa, koncertującej wówczas w Petersburgu, proponowano mu tam nawet posadę kontrabasisty w operze, ale młody artysta powrócił do Warszawy, gdzie zostawił ojca i dziadka.

W r. 1870-m mianowany za czasów ś. p. Apolinarego Kątskiego profesorem klasy kontrabasu w konserwatorjum warszawskiem, napisał w tym czasie i później wiele utworów muzycznych, zwłaszcza tanecznych, na fortepian i orkiestrę, na wiolonczellę i skrzypce.

Wszystkie koła muzykalne warszawskie znają Szulca doskonale; pamiętają go starsi wiekiem mieszkańcy naszego miasta z wieczorów muzykalnych, niegdy dawanych przez ś. p. Tomasza Le Bruna, redaktora *Gazety muzycznej i teatralnej*, wielkiego miłośnika muzyki; Szulc bowiem to wyborny chodzący kwartet, zasiąść w nim bowiem może do każdego instrumentu, a gra jego tem bardziej zadziwia, że w muzyce nigdzie się nie kształcił, sam ją pojął i sam się jej nauczył.

Zaznaczając talent, zdolności i usilną pracę p. Henryka Szulca z powodu ćwierćwiekowej jego działalności, pewni jesteśmy, że jeszcze długo z powodzeniem zawód swój uprawiać będzie, liczy bowiem dziś lat 54, a ani w energji, ani w zamiłowaniu w ukochanej swej sztuce nie ustaje.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj wystąpił p. Frenkiel w wybornej komedji Wiktora Sardou „Poczciwi wieśniacy", w granej dotąd przez Żółkowskiego roli starego Morissona.

Dziwna rzecz—publiczność nasza trzyma się dotąd odpornie wobec ról i sztuk, w których występował genjalny artysta. Ani nie zapełnia sali widowisk ani nie ma uznania dla spadkobierców, którzy z konieczności utrzymania repertuaru na tradycyjnym poziomie biorą na słabsze barki ciężar, spadły z ramion scenicznego tytana.

Najniesłuszniej! Z faktem zniknięcia fenomenu artystycznego, jakim był Żółkowski, nie może zstąpić do grobu repertuar; muszą przyjść ludzie watlejszej miary, którzy sumienną pracą, inteligencją i odpowiednim zasobem talentu wypełnią współczesnemu pokoleniu lukę, aczkolwiek potężną, ale bądźcobądź nie wieczystą.

Wczorajszy Morisson p. Frenkla, jakkolwiek nie mógł mierzyć się miarą Żółkowskiego, tak samo jak Rosenblatt w „Złotym cielcu", był wszakże kreacją dobrze obmyślaną, artystycznie wypracowaną w szczegółach, głębiej interesującą w wielu momentach, chociaż nie tak błyszczącą bezpośrednim komizmem, nie tak promienną humorem z bożej łaski, jak u Żółkowskiego.

We własnym interesie starajmy się chwilami wyrzec porównań, a sami wyjdziemy na tem sztucznem tłumieniu w sobie dawnych świetniejszych wrażeń najlepiej, nie stracimy bowiem przyjemności bywania w teatrze, który i bez Żółkowskiego istnieć musi, gdyż ma przed sobą cele wyższe i szersze, nietylko ściśle aktorskie.

A zresztą i aktorów mamy dziś jeszcze wielu i znakomitych. Przybywający do Warszawy cudzoziemcy, którzy kształcili smak swój na wybrednych scenach Paryża i Wiednia, winszują nam naszych skromnych „Rozmaitości", uznając ich ansembl, ich ton i elegancję, ich wytworną prostotę i prawdę gry za prawdziwą rozkosz artystyczną dla inteligentnego widza.

Czyżbyśmy ostatnimi być mieli do zrozumienia tych prawd i pewników?

* Jutro w teatrze Wielkim „Hugonoci" z panną Rossini i p. Salto.

* Ciesząca się powodzeniem komedja Lubowskiego „Przyjaciółka żon" graną będzie jutro po raz szósty.

* Teatr Mały zaprezentuje jutro po raz pierwszy „Niebieską grotę", trzyaktową krotochwilę A. W. Pinero, tłumaczoną z angielskiego.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Baumanowa, Borkowska, Leszczyńska i Oswaldowa, oraz pp. Borawski, Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Rzecznik, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

Widowisko zakończy „Bęben" z panią Zimajerową w roli tytułowej.

* Sensacyjna sztuka Alfonsa Daudeta p. t. „Walka o byt" wprowadzona będzie w sezonie bieżącym na repertuar teatru Rozmaitości.

Role rozdano już do nauki.

W obsadzie figurują panie: Barszczewska, Marcelówna, Noiretówna, Nowakowska, Ostrowska i Trapszówna, oraz pp. Borawski, Galasiewicz, Kotarbiński, Krogulski, Narkiewicz, Nowicki, Prażmowski, Rapacki, Tatarkiewicz, Trapszo i Wolski.

* Benefis panny Russel naznaczony został na wtorek przyszły.

Daną będzie opera Gounoda „Romeo i Julja".

Z oper śpiewane będą nadto w przyszłym tygodniu: „Fra-Diavolo" (czwartek), „Bal maskowy" (sobota) i „Manon" (niedziela).

Słyszeć się dadzą panie: Lewicka, Rossini, Russel, pp. Myszuga i Salto.

* Z urlopu korzystać zaczął p. Leszczyński.

Artysta udał się w dniu wczorajszym na występy gościnne do Odesy.

Bawi tam trupa p. Teksla.

= **Ze sztuki.**

* Pejzażysta F. Wastkowski świeżo wykończył większych rozmiarów obraz, przedstawiający „Zdjęcie mostu łyżwowego pod Warszawą".

Treść do obrazu artysta zaczerpnął z dawnych plansz litografowanych, tudzież z fotografji Beyera.

* Bawi w Warszawie od paru lat osiadły w Monachjum malarz Drozdowicz.

* Rysownik i ilustrator, K. Pilatti, wznawia przerwane wydawnictwo „Wzorów rysunkowych".

= Przed wyborami.

W dorocznych ogólnych zebraniach członków Towarzystwa sztuk pięknych przeważny udział biorą zazwyczaj artyści, którzy zarazem agitują przy wyborach.

Członkowie rzeczywiści, wogóle w sprawy Towarzystwa mało wtajemniczeni, odgrywają bierną rolę, zadowoleni, iż znajdują gotowe listy wyborcze, z których mogą na swoje kartki przepisywać gotowe nazwiska kandydatów.

Niewłaściwości tej dałoby się zaradzić przez wcześniejsze ustanawianie terminów zebrania i ogłaszanie ich w pismach.

Członkowie rzeczywiści, uprzedzeni wcześniej, mogliby wtedy na równi z artystami wpływać na rezultaty wyborów, co, jak dotąd, nigdy się nie dzieje.

= Kwesta.

W sobotę, w lokalu p. Wacława Popiela, odbędzie się pierwsze posiedzenie przygotowawcze komitetu kwest po kościołach.

Pożądanem jest, iżby na g. 11-tą delegaci tych instytucyj, które będą korzystały z oddzielnych stolików, również przybyli, pozostaje już bowiem krótki czas komitetowi do zgromadzenia dam i dopełnienia licznych formalności.

= Wystawa rzemieślnicza.

Wczoraj przez cały dzień na wystawie rysowniczej naszych pism ilustrowanych pp. Ksawery Pilatti, Kotarbiński i Piątkowski, zdejmowali rysunki z wystawionych okazów, a wyróżniających się czy to oryginalnością, czy też piękniejszem wykończeniem.

Jakkolwiek wystawa nie jest licznie odwiedzana, chociaż na poparcie ze strony publiczności ze wszech miar zasługuje, dokonano jednak już wczoraj kilku poważniejszych tranzakcyj, nie mówiąc już nic o drobnej galanterji, która zawsze znajduje chętnych i licznych nabywców.

Bo też i nasze fabryki, zajmujące się wyrobem portmonetek, portfelików, neseserek, walizek i t. p. przedmiotów, chociaż dopiero od niedawna wprowadziły do nas tę gałąź przemysłu, jednak poczyniły tak znaczne postępy, iż grzechem byłoby z naszej strony, kupować dziś te bagatelki u zagranicznych fabrykantów i pomijać wyroby krajowe.

Dość przejrzeć na wystawie okazy z działu galanterji skórzanej, wystawione przez fabryki: G. Brzezińskiego, B. Grossglika, J. Klingholza, S. Modrzewskiego, ażeby wniosek powyższy w zupełności z nami podzielić.

Fabryka kas ogniotrwałych i pras do kopjowania, D. Berlinera, sprzedała kasę za rs. 600 i otrzymała obstalunków na 1,500 rs.

P. T. Świątkowski, pracujący w fabryce p. Gostyńskiego, sprzedał prześlicznej, laubzegowej roboty żelazną szkatułę, którą nabywca, p. T. Werner, z uwagi na dokładność rysunku i artystyczne wykończenie, postanowił zostawić na miejscu, aż do zamknięcia wystawy.

Na liczne zapytania osób zwiedzających wystawę, odpowiadamy, iż dwie lampy oświetlające główną salę Muzeum, t. zw. lampy gazowe o świetle łukowem, ze specjalnemi regulatorami, dające 50% oszczędności gazu, zostały komitetowi wystawy bezinteresownie użyczone przez biuro techniczne p. F. Stępińskiego.

Dziś wieczorem, w dalszym ciągu artyści i amatorowie uproszeni przez wystawców, grać będą na fortepianach znajdujący się na wystawie.

= Kasa pomocy.

Warszawscy czeladnicy rękawiczniczy powzięli myśl zawiązania kasy wzajemnej pomocy.

Pracownicy pragną zapewnić chociażby skromną pomoc wdowom, tudzież kolegom pozbawionym sposobu do życia w razie dłuższej choroby.

Inicjatorowie obecnie naradzają się nad ułożeniem paragrafów ustawy, która zostanie przedstawioną do zatwierdzenia władzy.

= Po marki.

W tych dniach do wielu wybitniejszych osób w naszem mieście nadeszły hektografowane listy niejakiego Sztange z Petersburga, upraszające o nadsyłanie mu pod wskazanym adresem marek pocztowych wszelkiego rodzaju.

Koszta portorji zobowiązuje się interesowany natychmiast pokrywać, za niektóre zaś okazy, jak naprzykład zą całkowitą kopertę poczty miejskiej moskiewskiej z roku 1850-go, na której odciśnięty jest stempel czerwony, ofiarowuje od rs. 25.

Jak za zużytą kopertę—niezła cena.

= Przybór.

Spodziewane z góry rzeki lody po ruszeniu Wisły, dzisiaj w znacznej ilości nadpłynęły.

Wraz z lodami niespodziewanie Wisła gwałtownie zaczęła przybierać.

Nad ranem jeszcze stan wody zaledwie wynosił 4 i pół stopy, o godzinie zaś 11-ej notowano już 7 stóp.

Jest to bardzo szybki przybór, zwłaszcza iż w górze Wisły, w Nowo-Aleksandrji, onegdaj stan wody nie przechodził 6 stóp.

Wszystkie piaski skryły się w wodzie.

Kra płynie całą szerokością rzeki, przeważnie po stronie Pragi.

Zator od mostu kolejowego, wczoraj osłabiony minami przez saperów, dotychczas oparł się sile przybierającej szybko wody i jeszcze po nad poziom obecny Wisły wystaje.

Przybór dotąd nie grozi wylewem.

Godzina $1\frac{1}{2}$ po południu.

Przybór słabnie.

Od godziny 12-ej przybyło $1/4$ stopy wody.

Kra płynie w większych taflach.

Niebezpieczeństwo wylewu nie grozi.

= Operetka francuska.

Teatrzyk Eldorado, jak wiadomo, zajmie w ciągu bieżącego sezonu letniego operetka francuska.

Impresarjem operetki będzie nie p. Lassalle, jak o tem donoszono, lecz jeden z mieszkańców tutejszych, pan P., działający wspólnie z wicehrabią B.

*Engagement* artystów i artystek, pośród których znajdą się wybitniejsze siły wokalne francuskie, już rozpoczęto, cała zaś trupa, z 50-iu osób złożona, ostatecznie zorganizowaną zostanie w początkach maja.

= Fundacja zgody.

Trzech braci i dwie siostry, nie mogąc się pogodzić przy działach familijnych, od ośmiu lat blisko prowadzili procesa, które jednak do żadnego rezultatu nie doprowadziły.

Dopiero dzięki interwencji księdza D., przyjaciela rodziny, zgodzono się położyć tamę tym sporom przez zapis na sąd polubowny.

Wyrok, jaki zapadł niedawno, zadowolnił wszystkich powaśnionych.

Na upamiętnienie tej zgody każdy ze spadkobierców złożył 1000 rs.

Za sumę 5000 rs. ma być wybudowana kapliczka przy szosie, prowadzącej do Radzymina.

Odpowiednie podanie do władz zostało zrobione.

= Po żebraninie.

Od pewnego czasu wielu mężczyzn i kobiet, przyzwoicie, a nawet wytwornie ubranych, chodząc po mieszkaniach, zajmuje się żebraniną.

Zazwyczaj po zadzwonieniu pytają służącej o pana lub panią domu, oświadczając, że mają interes osobisty.

Wiele naszych pań, zwłaszcza pod nieobecność mężów, znajduje się w przykrem położeniu, usłyszawszy cel odwiedzin.

Między innemi wczoraj państwo S. w hotelu Saskim pod nr. 5 na Koziej mieli aż dwie takie wizyty.

Jedną złożył jegomość w eleganckim futrze i, zastawszy samą panią, dopiero po zajęciu miejsca w salonie oznajmił, że potrzebuje nieodzownie 5-ciu rs. gdyż inaczej życie sobie odbierze.

Zmieszana prośbą pani S. zaproponowała nieśmiało 30 kop., które zostały przyjęte.

Przed wieczorem podczas obecności pana S. zjawiła się wcale przyzwoicie ubrana kobieta, również występująca z interesem osobistym, a właściwie z prośbą o jałmużnę.

Przy żądaniu jakiejkolwiek legitymacji oświadczyła, iż sam fakt prośby, która osobę z lepszych sfer upakarza, starczy za wszelkie legitymacje.

A ileż to indywiduów w charakterze proszących o jałmużnę przepatruje lokale, aby potem dopuścić się kradzieży?

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej do stajni Romualda Gorzeńskiego za rogatkami wileńskiemi dobrali się złodzieje w nader zuchwały sposób.

Ponieważ drzwi mocno okute i z dobrym zamkiem oparły się usiłowaniom łotrów, przeto rabusie zrobili wyłom w murze, oddzielającym stajnię od komórki, przeznaczonej na skład siana.

Tą drogą złodzieje uprowadzili trzy konie.

Furman, Wojciech Mysiak, który widocznie się obudził, został obezwładniony, znaleziono go bowiem związanego z zakneblowanemi ustami.

Natychmiast zarządzono pogoń, złodzieje bowiem udali się w kierunku kolei nadwiślańskiej.

Konie były warte około 800 rs.

= Sprzeniewierzenie.

Przed kilku dniami Symcha Jeleń, dysponent kupca Wargena przybył z Lublina, upoważniony do uregulowania rachunków w wielu tutejszych składach hurtowych.

Jeleń nigdzie przecież należności nie uiścił, a tylko pozamawiał świeże transporty towarów na kredyt.

Dysponent zniknął bez wieści, sprzeniewierzywszy się swemu pryncypałowi na sumę 2,600 rs.

= Fałszywe banknoty.

Ofiarą oszustwa padli dwaj włościanie ze wsi Góra, gminy Promna, pow. grójeckiego, Józef i Jan bracia Bekertowie.

Na targu za Żelazną bramą zaczepili ich dwaj faktorzy i, zaprowadziwszy na ul. Elektoralną pod nr. 27-my do mieszkania Michała Dobrzyńskiego, zaproponowali im tam nabycie fałszywych banknotów, przywiezionych z zagranicy.

Za 1,000 rubli falsyfikatów żądali tylko 100 rs., czem zachęceni włościanie złożyli pieniądze w ręce oszustów, za co otrzymali 10 paczek, z któremi pośpiesznie wyszli na ulicę i następnie w jednym z szynków zaczęli rozglądać je pod stołem.

Teraz dopiero okazało się, że B. padli ofiarą oszustwa.

W paczkach znajdowała się bibuła, przykryta z każdej strony jednym papierkiem rublowym.

= Podrzucenie.

W bramie domu pod nr. 7-ym przy ul. Próżnej znaleziono podrzucone niemowlę płci męzkiej, liczące kilka tygodni życia.

Biedny podrzutek był prawie nagi.

Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zagadkowa śmierć.

Nocy dzisiejszej zauważono na Nowym Świecie, przy ścianie domu pod nr. 12-ym, jakąś kobietę w średnim wieku, wzywającą pomocy.

Kiedy stróż nocny i policjant zbliżyli się, nieznajoma upadła, tracąc przytomność.

Zemdloną usadowiono w dorożce, celem przewiezienia do szpitala Dzieciątka Jezus.

W drodze jednak kobieta zmarła.

Zwłoki zostały umieszczone w domu przedpogrzebowym, a celem zbadania osobistości denatki zarządzono śledztwo.

= Samobójstwo.

Dziś przed południem, pod nr. 19-ym przy ul. Kruczej, spostrzeżono powieszonego człowieka.

Jest to Czesław Sacewicz, maszynista teatrów warszawskich.

Samobójca powiesił się w swojem mieszkaniu.

Wszelkie środki ratunku były już spóźnione.

Sacewicz liczył 27 lat wieku.

Przyczyną desperackiego postępku był anormalny stan umysłu, jaki już od dłuższego czasu w zdenerwowanym młodym człowieku zauważono.

= Pożar.

Dziś, około godz. 6-ej rano, ukazały się płomienie przy ul. Erywańskiej.

Zaalarmowane dwa oddziały straży, 2-gi i 3-ci, wkrótce przybyły na miejsce.

Pożar wynikł pod nr. 7-ym, w poprzecznej oficynie, gdzie mieści się fabryka pończoch i rękawiczek, będąca własnością posiadacza posesji, p. Lichtenbauma.

Przyczyną pożaru było nazbyt silne rozgrzanie pieca, od którego zapalił się sufit i podłoga na II-em piętrze.

Ogień musiał długo się szerzyć, gdyż płomienie ogarnęły i schody, utrudniając ucieczkę mieszkańcom zbudzonym z twardego snu.

Dzięki przecież energicznemu ratunkowi, obeszło się bez wypadku.

Straż dopiero po upływie dwóch godzin ogień ugasiła.

Straty są dość znaczne, musiano bowiem w dwóch pokojach wyrąbać podłogę, sufity, oraz część schodów, a nadto rozebrano piec.

Materjały fabryczne i gotowe już wyroby z powodu zalania wodą uległy zniszczeniu.

## Przed rautem.

Za tydzień już, tj. w przyszły piątek, odbędzie się w sali ratusza doroczny, a zwykle przez publiczność gorąco faworyzowany raut, urządzany staraniem dam Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Powodzenie rautów w znacznej mierze przypisać trzeba staraniom, jakie Towarzystwo dokłada, aby program zabawy uczynić zajmującym i pięknym.

Że i w tym roku raut pod względem programu muzycznego stać będzie na wysokości swoich poprzedników, za to ręczy nazwisko p. Trombiniego, który uproszony został do objęcia kierunku artystycznego części muzycznej.

Oprócz solowych popisów pierwszorzędnych sił artystycznych, damy, obecne na raucie, znajdą sposobność słyszenia bawiącej w Warszawie wybornej orkierstry węgierskiej p. Makkay-Beli.

Wszystkich tych przyjemności, z dodatkiem przygotowanej w bufetach herbaty i chłodników, będzie miał prawo używać każdy nabywca biletu wejścia bez żadnej już zgoła dopłaty.

Towarzystwo też liczy na to, że raut zasili jego fundusze i da mu środki do dalszej działalności, mającej na celu niesienie pomocy najuboższej warstwie ludności tutejszej.

Jaką jest owa działalność, o tem wyobrażenie powziąć można z ogłoszonego świeżo sprawozdania za rok ubiegły.

Pomoc chorym i ubogim—oto szlachetne zadanie Towarzystwa. Otóż chorym udzielono z własnej apteki 14,408 lekarstw, rozdano dalej 1,188 sztuk ubrania, chleba 122,976 funtów, mąki 24,200, kaszy 133 korce, mięsa 8,364 funty i soli 9,360, oprócz ofiar, otrzymanych przez Towarzystwo, i również rozdanych potrzebującym.

Wogóle w ciągu zeszłego roku z opieki Towarzystwa korzystało rodzin 751, z których po wyzdrowieniu wykreślono z listy wspieranych 435, a pozostało nadal na liście 316.

W przytułku, mieszczącym się przy ulicy Ordynackiej, znalazło czasowe schronienie 55 drobnych dziewcząt.

Na wszystkie te cele Towarzystwo wydało w ciągu r. z. rs. [illegible],219 kop. 53, a najważniejsze pozycje w tej sumie zajmują następne wydatki: na żywność rozdaną w naturze rs. 7,932 kop. 71, na aptekę, komorne ubogich, utrzymanie sióstr miłosierdzia rs. 2,034 kop. 90 i wsparcia w gotówce rs. 1,443 kop. 75.

Dochody zaś instytucji składają się prócz pomniejszych wpływów z kwest niedzielnych i procentów od sum legowanych, z kwesty wielkanocnej (rs. 1,321), ze składek pań (rs. 2,052), z darów jednorazowych osób dobroczynnych (rs. 4,567) i w końcu z rautu muzycznego, który w r. z. dał Towarzystwu rs. 2,810 kop 7.

Sądzimy, że rok bieżący nie będzie pod tym względem gorszym od ubiegłego i że dochód z piątkowego rautu wyrazi się nieniższą od zeszłorocznej cyfrą.

*K. W.*

## NEKROLOGJA.

† Ś. P.

**Izabella Modlińska,**

panna, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 13-go b. m. w Krzywosądzy na Kujawach, przeżywszy lat 20. Nabożeństwo żałobne oraz wyprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w Krzywosądzy dnia 17-go marca, na który to obrzęd pozostała w smutku matka, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1042—

† Ś. P.

**HERMAN JUNG,**

**obywatel m. Warszawy, właściciel browarów, członek wielu Towarzystw dobroczynnych, kawaler orderu św. Stanisława klasy 3-ej,**

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 12 marca r. b., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 15 marca, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Królewskiej na cmentarz tegoż wyznania. 2—1009—

† Ś. P.

**Rozalja z Szelągowskich**

**ŻERAŃSKA,**

**wdowa po majstrze blacharskim,**

po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 12-go marca 1890 r., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku: synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w sobotę, to jest dnia 15-go marca, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—383

**† Ś. p. Wincenty Gostkowski,**

urzędnik izby skarbowej łomżyńskiej, po ciężkiej chorobie zakończył życie, w wieku lat 27. Ojciec i siostry zmarłego zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych dnia 15 marca, o godz. **9-ej** rano i po mszy na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1026

**† Ś. p. WALENTYNA z ENOCHÓW**

**MOLDAUR.**

wdowa po b. sędzi pokoju, opatrzona św. sakramentami, dnia 12-go marca r. b. oddała Bogu ducha, przeżywszy lat 74. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 15-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia z domu № 8 przy ulicy Granicznej, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1029

**† Ś. p. FRANCISZEK ZAJĄCZKOWSKI,**

inżynier, zaszczycony złotem medalem I-ej kl. za pracę na wystawę londyńską, b. oficer wojsk francuskich, właściciel firmy księgarskiej, po dolegliwej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 47, zakończył życie dnia 9-go marca 1890 r. w Paryżu.

Za spokój jego duszy odprawioną będzie w kościele katolickim w Dąbrowie górn. dnia 15 marca r. b. msza żałobna, na którą zapraszają kolegów i przyjaciół bracia, siostra i szwagier zmarłego. —1034—

† Dnia 15-go marca r. b., to jest w sobotę, jako w dwudziestą piątą rocznicę śmierci ś. p. **Doroty z Czechowskich Lipińskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które córka i zięć zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —1010—

† W sobotę, tj. dnia 15-go marca, jako w rocznicę śmierci

**ś. p. Bronisława Sommer,**

odbędzie się za duszę jego, oraz jego rodzeństwa ś. p. Heleny i Józefa, w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie **9 i pół** rano nabożeństwo, na które rodzina zaprasza życzliwych. —1027

† Dnia 15-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Marji z Kujawskich Rakowskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1028—

† W dniu 15-ym marca r. b., to jest w sobotę, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój duszy —1031

**ś. p. Ludwiki z Godlewskich Wodzińskiej,**

na które pozostali syn i córka zapraszają krewnych i znajomych.

† W dniu 15-ym marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. małżonków **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —313—

**† Za duszę ś. p.**

**Stanisława Wrotnowskiego,**

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), dnia 15-go marca, tj. w sobotę, jako w oktawę rocznicy jego śmierci, na które krewnych i życzliwych zaprasza rodzina. —1035—

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych podaje do wiadomości, że w dniu 19-ym marca r. b., to jest we środę, jako w rocznicę imienin ś. p. **Józefa Wieczorkowskiego**, b. prezesa komitetu Towarzystwa i dobrodzieja zakładu studzienieckiego, odbędzie się w kościołku tegoż zakładu nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy. —393

## NADESŁANE.



## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

***Petersburg*** 14-go marca. (*Tel Aj. półn.*) — Jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant Gurko, w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy. We środę Jego Ekscelencja miał szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu.

***Petersburg*** 14-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, że dwunastu studentów tutejszej

prawosławnej Akademji duchownej dobrowolnie uczyniło śluby bezwarunkowej wstrzemięźliwości od napojów wyskokowych, przez co dano początek towarzystwu trzeźwości w Akademji.

***Petersburg*** 14-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą o zamierzonem powiększeniu funduszu duchowieństwu prawosławnemu na potrzeby szkól w gubernjach: wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej i podolskiej.

**Carycyn** 14-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na rynku nafty tendencja słaba, a popyt mały, przy dość ospałych obrotach. Cena obecna wynosi 34½ kop. za pud.

***Wiedeń*** 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Neue freie Presse* wyraża przekonanie, iż żadna z grup prawicy gwałtownie solidarności nie zerwie. Dziennik nie wierzy w nowe ugrupowanie się izby i żąda raczej ustąpienia rządu.

***Wiedeń*** 14-go marca. (*Tel. biura. Koresp.*)— *Wiener Tagblatt* mniema, że deklaracja biskupów zbliża porę zupełnego porozumienia się rządu z lewicą liberalną. Obręcz żelazna prawicy prysnęła, większość dla indemnizacji galicyjskiej i bez klerykałów zapewniona. (Organ p. Schepsa ocenia sytuację nazbyt *anticipando; przyp. red.*)

***Wiedeń*** 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skutkiem deklaracji biskupów czesi, polacy i niemcy liberalni traktują o zjednoczenie się. (*Aj. półn.*)

**Wiedeń** 14-go marca. (*Tel. Biura Koresp.*) — Przewodniczący w procesie wadowickim, radca Lipka, wezwany został przez ministra sprawiedliwości, hr. Schoenborna, do Wiednia, celem zdania sprawy z przebiegu procesu i spostrzeżeń, jakie mu się nasunęły. Wyrok sprawił tutaj dobre wrażenie.

***Praga czeska*** 14-go marca. (*Telegr. Biura koresp.*) — Dzienniki staroczeskie wzywają koło polskie, aby nie zrywało dotychczasowej większości w radzie państwa, która przetrwawszy lat jedenaście z górą, przetrwać powinna jeszcze rok jeden do nowych wyborów. Wyborcy orzekną, czy nowe ugrupowanie stronnictw jest pożądane. W myśl tego hasła posłowie staroczescy usilują wszelkiemi silami złamać opór centrum katolickiego przeciw ustawie indemnizacyjnej. Większość centrum, powołując się na oświadczenie posła Jaworskiego, że koło polskie nie zgodzi się na szkołę wyznaniową, gdyby nawet Galicję z pod ogólnej ustawy szkolnej wyjęto, trwa wszelako w oporze.

***Praga czeska*** 14-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejszej nocy studenci usiłowali ponowić demonstracje. Policja udaremniła zamiar.

***Budapeszt*** 14-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj większość izby, tudzież tłumy ludu na ulicach, ogromnemi owacjami pożegnały Tiszę, który złożył deklarację swojego ustąpienia.

***Berlin*** 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W*) — Przedstawicielami Niemiec na otworzyć się jutro mającej międzynarodowej konferencji robotniczej naznaczeni zostali: minister handlu Berlepsch, książę biskup wrocławski dr. Kopp, podsekretarz stanu Magdeburg, dyrektor oddziału handlowo-polityeznego w ministerjum spraw zewnętrznych Reichardt, radca rządowy Lohmann, radca górniczy dr. Hauchecorne, radca rządowy Sandmann, radca handlowy Heyl i właściciel fabryki Koechlin. Sekretarzem konferencji będzie radca legacyjny dr. Kayser.

***Berlin*** 14-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W konferencji robotniczej uczestniczą ostatecznie państwa następujące: Anglja, Austrja, Belgja, Danja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Luksemburg, Niemcy, Norwegja, Portugalja, Szwecja, Szwajcarja i Włochy. Jutrzejsze posiedzenie poświęcone będzie wyłącznie formalnościom. Spodziewają się, że konferencja potrwa przez dni 14.

***Berlin*** 14-go marca (*Tel. pr. Kur. War.*) — Delegatami angielskimi na konferencji berlińskiej są: podsekretarz stanu w departamencie indyjskim, sir John Gorst, i członek parlamentu, sir William Houldsworth, wielki przemysłowiec z Manczestru.

***Berlin*** 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na cześć delegatów konferencji robotniczej dwór przygotowywa rozmaite festyny i przyjęcia. (*Aj. półn.*)

***Berlin*** 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* proponuje utworzenie większości w nowym parlamencie z konserwatystów (głosów 71) i katolików (głosów 108), z którymi połączyliby się welfy, polacy i alzatczycy (razem głosów 217).

***Berlin*** 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Post* donosi, że powiększenie parku artylerji niemieckiej o 73 baterje nastąpić musi przed dniem 1-ym października.

***Berlin*** 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Hamburgischer Correspondent* utrzymuje, że obdarowanie ministra Boettichera najwyższym orderem pruskim Orła czarnego zwiastuje bliskie naznaczenie go następcą ks. Bismarka.

***Paryż*** 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur War.*) — Według urzędowych raportów z Cotonou, król Dahomeyu wraz z amazonkami cofnął się do Lamy. Reszta armji oszańcowywa się w Godomey. Mówią, że porwanych europejczyków odesłano z powrotem do Wyddah.

***Bruksella*** 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stanley przybywa tutaj w pierwszym tygodniu kwietnia. Burmistrz Brukselli, Buls, leczący się na ciężką chorobę w Cannes, powraca umyślnie do stolicy belgijskiej, aby urządzić świetne przyjęcie Stanleyowi.

***Rzym*** 14-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Jenerał Orero udaje się do Aduy, celem powitania przybyłego tam cesarza Etjopji, Menelika.

***Londyn*** 14-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Bank angielski naznaczył dyskonto na 4%.

***Sofja*** 14-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Wskutek tego, że traktaty handlowe Turcji z mocarstwami upływają w maju, rząd tutejszy uwiadomił Francję i Grecję, iż zachowuje sobie swobodę postanowień w sprawie zawarcia nowych traktatów do chwili, w której Turcja zezwoli na samoistne ich zawarcie.

***Sofia*** 14-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)—Wybory do sobranja odbędą się w kwietniu.

***Belgrad*** 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Utworzyło się tutaj nowe stronnictwo „młodoliberalne", którego zadaniem jest program liberalny Risticza zbliżyć więcej do wymogów nowoczesnych.

***Berlin*** 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 222.10)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 221.75)

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Reginie.*—Nadesłane próbki wszystkie bez wyjątku słabe. Forma strasznie kuleje.

— *Panu E. H.*— Cena obecna słomy na targu Witkowskiego 40 kop.

## GIEŁDA.

*Warszawa, 14-go marca.*

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** zbywano po 45.10. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.10, 45.12½ i 45.15, przeważnie jednak po 45.12½, żądając 45.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.95 i 44.97½. **Londyn** długi nabywano po 9.13 i 9.13½, przy zaofiarowaniu krótkoterminowego papieru po 9.16. **Paryża** krótkiego poszukiwano po 36.50, przy chęci zbycia po 36.65. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.30, 77.35, 77.40 i 77.45, przy zaofiarowaniu po 77.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 89.75 i 88.85, według wielkości odcinków, a kupiono po 89.60 i 89.65 kilkanaście tysięcy rubli w sztukach dużych, oraz po 88.65 kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach. Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej III em. po 100.40, przy zaofiarowaniu po 100.65 za wszystkie trzy emisje. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 239.50, za listy premjowe szlacheckich żądano 219, przy chęci płacenia 218.50. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku państwa II emisji po 99.75. Nowej pożyczki 4% nabyto kilka tysięcy po86.25 przy chęci osiągnięcia 86.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.25 I ser. i po 96.25 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej s. po 97.15i oraz kilkanaście tysięcy V-ej s. po 96.10 i 96.15, po 96.20 z dostawą tygodniową. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej s., 96.25 II-ej ser., 96 II i 95.90IV-ej i V-ej s., a kupiono kilkadziesiąt tysięcy III-ej, IV-ej i V-ej serji po 95.60, 95.75 i 95.90. Wzięto kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 92.60, przy chęci otrzymania 92.65.

Zapłacono 45.15, **45.17½** i **45.20 za kilkanaście tysięcy marek** w gotówce.

Dziś z powodu święta dworskiego ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

**Okowita.** Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

## Nauką i wychowanie.

**Doświadczony** korepetytor i nauczyciel z dyplomem uniwersytetu Warszawskiego, przygotowuje do szkół rządowych i prywatnych. Marszałkowska 95, m. 1. Zastać można w godzinach poobiednich. 7553

**Lekcje** rysunku i malowania z gipsów i z natury, oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atlasie i aksamicie urządzam. Widok 14. Zastać można między I—4 godziną. Karolina Szmurło. 7394

**Muzyki** i korepetycyj udziela nauczycielka z patentem instytutu muzycznego. Mostowa 16, u właścicielki. 7594

**Niemka**, młoda, wykształcona poszukuje miejsca guwernantki w Warszawie, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 7448

**Potrzebny** jest zaraz na wieś nauczyciel z dobremi świadectwami, posiadający języki: polski, russki i niemiecki. Wiadomość: Nowy-Świat 19, drugie piętro. 7543

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Szwajcarka z muzyką do umieszczenia. 7516

**Rodowity** anglik, mający dyplom udziela lekcje zbiorowe i prywatne, po przystępnej cenie. Widok 22, m. 6. 7642

**Russka**, skończyła 1-sze gimnazjum, poszukuje lekcyj. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Russka.” 7593

**Student** poszukuje lekcyj. Ulica Chmielna 43—33. 6233

**Student** gruntownie posiadający matematykę, oraz francuzki i niemiecki, udziela lekcyj. Jerozolimska 74, m. 11. 7547

**Student** uniwersytetu otrzyma mieszkanie i herbatę, za godzinę spaceru z uczniem 2-ej klasy gimn. filolog. Kozia 3, m. 14, od 4-tej z południa. 7380

**Student** russki poszukuje lekcyj. Marszałkowska 105, m. 5. 7290

## Posady i prace.

**Antreprener**-kucharz potrzebny jest do klubu ułańskiego pułku. W celu porozumienia się co do warunków, mogą się zgłaszać znający dobrze kuchnię russką i z kaucją 500 rs. do zarządzającego klubem w godzinach pomiędzy 11 a 1-szą w południe. 7475

**Angielka** z Londynu (francuzki, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa. Oficyna 25. 4878

**Bona** niemka z krewiecczyzną potrzebna jest zaraz do trojga dzieci. Zgłaszać się: ul. Bednarska № 19 do gospodyni domu, w godzinach przedpołudniowych; pierwszeństwo mają frebiówki. 7523

**Do kwiatów** potrzebne panny zdolne, podręczne, uczennice płatne. Leszno 30. 759r

**Francuzka** szuka zajęcia między 10—1-szą, 4—9-tą. Oferty: Kurjer Warszawski „Séverine.” 7578

**Korespondentka** rutynowana w polskim, russkim, niemieckim, francuskim, poszukuje zajęcia zaraz. Oferty pod J. K. 105 przyjmuje Kurjer. 7149

**Krojczyni** zdolna z systemem Wortha i długą praktyką poszukuje umieszczenia z wiosną w wielkim magazynie. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. H. G. 28. 7625

**Kucharka** umiejąca smacznie gotować, z dobremi świadectwami, potrzebna jest zaraz lub od 1-go kwietnia. Wiadomość: Senatorska 10, mieszk. 3. 7623

**Małżeństwo** uczciwe z dobremi świadectwami i rekomendacjami poszukuje miejsca: mąż lokaja, żona kucharki. Łaskawi chlebodawcy raczą złożyć oferty w kantorze Kurjera dla Kukawskiego. 7119

**Magazyn** Pariset, Nowy-Świat № 41, potrzebuje panien kompletnie uzdolnionych do upinania sukien i do nauki. 7533

**Młody** człowiek, wychowaniec szkoły technicznej, rysownik, poszukuje zajęcia u pp. inżenierów, fabrykantów w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty: kantor Kurjera pod „Potrzebujący.” 7586

**Mechanik**, maszynista z kaucją 1,000 rs. gotowych pieniędzy, poszukuje posady do budującej się od kolei fabryki, cukrowni, agronomji lub w Warszawie. Oferty proszę złożyć listownie w Kurjerze Warsz. „dla Maszynisty.” 7566

**Mogę** chodzić prywatnie do krawieczczyzny. Wielka 31, m. 13. 7632

**Maszynistka** kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do pracowni sukien. Ul. Przechodnia № 1. 7638

**Niemeczka** młoda potrzebna na wieś z krawieczczyzną, obsługą, dla pani. Niemiecki № 74, od 2 do 3-ej. 7641

**Osoba** młoda, inteligentna, miłej powierzchowności, pragnie przyjąć miejsce do zarządzania domem. Świętojerska № 16, wiadomość u stróża. 7492

**Osoba** młoda życzy sobie opiekować się dziećmi, nie mającemi matki. Oferty: kiosk róg Brackiej i Chmielnej. 7247

**Osoba** mająca 28 lat, łagodnego charakteru, obeznana z gospodarstwem domowem, umiejąca po niemiecku, a także szyjąca dobrze, pragnie znaleźć miejsce u wiekowej osoby, u którejby zajmowała się wszystkiem, a zarazem stanowiła jej towarzystwo. Ogrodowa 13, mieszk. 1. 715r

**Ogrodnik** potrzebny uzdolniony na prowincję, kawaler. Wiadomość: Włodzimierska № 11, mieszk. 1. 7592

**Panny** potrzebne do okryć damskich, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu M. Vogonisa, ul. Trębacka № 7. 746r

**Panny** zdatne do staników i spódnic, oraz kompletnie uzdolniona upinaczka, potrzebne są do pracowni M. Godlewskiej, Marszałkowska 142. 7484

**Potrzebne** są panny zdatne do staników i do nauki. Leszno № 23, Bielińska. 7377

**Potrzebna** panna do ubierania kapeluszy na wyjazd do Rosji. Wiadomość: sklep Petko O. Hakenberg, Senatorska № 28, od 7 do 9-ej wieczorem. 7381

**Potrzebne** są panny do strojów zupełnie uzdolnione oraz do upinania spódnic, do staników, podręczne i do nauki, mogą być i ze wszystkiem. Marszałkowska № 144, magazyn mód. 7082

**Panny** zdatne do staników potrzebne są. Hoża № 20, mieszk. 14. 72 3

**Panny** kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Ulica Szkolna 6.—Stanisława. 7294

**Potrzebna** bona niemka, z dobremi rekomendacjami. Próżna 8, mieszk. 1. 7308

**Potrzebna** panna do kapeluszy. Nowy-Świat 50, w magazynie żałobnym. 7252

**Potrzebne** zdatne panny do staników i palt do pracowni Zofji Sierzputowskiej, Oboźna 10. 7334

**Potrzebna** jest zdatna upinaczka zaraz, dziewczynka do nauki. Krucza 5, mieszkania 31. 7376

**Potrzebne** panny udoskonalone do szycia gorsetów. Fabryka „Aurora”, ulica Niecała № 9. 7328

**Potrzebny** jest palacz do fabryki. Marszałkowska № 11—13. 7288

**Poszukuję** od 1-go kwietnia niańki z dobremi świadectwami lub rekomendacją. Wymagane jest ładne szycie. Zielna № 23, m. 6, od godziny 1—7-ej po południu. 7549

**Potrzebna** jest od 1-go kwietnia młodsza łagodnego charakteru, z dobremi świadectwami i rekomendacją. Wymagane ładne szycie i pranie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. P. 7548

**Podręczna** do spódnic potrzebna zaraz. Marja Michalina, Leszno 4. 764r

**Panna** do staników potrzebna zaraz, Marja Michalina, Leszno 4. 765r

**Panna** kompletnie zdatna do staników i rękawiarka potrzebne do pracowni Gartkiewicz, Marszałkowska № 145. 7523

**Pomocnik** jeometry uzdolniony zaraz potrzebny; zajęcie stałe: Wiadomość: Elektoralna № 39, mieszk. 4, od godz. 4—5-ej. 7550

**Potrzebna** panna służąca niemka od św. Jana, z dobremi świadectwami, także praczka zaraz z dobremi świadectwami. Mazowiecka № 4, mieszk. 5, od 9-ej zrana. 7552

**Potrzebna** panna upinaczka zdolna za dobrem wynagrodzeniem i podręczne. Nowolipie № 9, mieszk. № 24. 7624

**Panny** zdatne do sukien potrzebne zaraz. Solna 8, mieszk. 24. 7619

**Panny** uzdatnione do staników i podręczne potrzebne zaraz do pracowni Zawiszewskiej, Nowy-Świat 58. 7604

**Potrzebne** są panny kompletnie uzdolnione do staników. Horwart, Leszno № 2. 7601

**Potrzebne** są panny do staników i uczennice do pracowni Anny Mazurkiewicz. Ul. Długa № 42. 7585

**Panny** potrzebne są dobre podręczne i do nauki. Daniłowiczowska № 16. 7583

**Potrzebne** są panny zdolne do staników i do upięć. Elektoralna № 11, mieszk. 16. 7576

**Potrzebne** panny i chłopcy uzdolnieni do pudełek. Mostowa № 14, m. 4. 7573

**Potrzebne** są panny podręczne i do nauki. Ulica Wilcza № domu 18, mieszk. 15. 7570

**Potrzebne** są panny zdatne do staników, podręczne i do nauki. Bednarska № 21, Wiediger. 7558

**Potrzebna** osoba w średnim wieku do zarządu pralnią z kaucją rs. 50. Wiadomość: ul. Karmelicka w kiosku. 7626

**Potrzebne** panny zdolne do staników i spódnic. Bielańska 18. 7643

**Potrzebna** jest panna do maszyny i panny uzdolnione do staników. Senatorska 30, K. Buchner. 7639

**Potrzebne** zdolne prasowaczki koszularki i drobiazdżarki. Twarda 24. 7629

**Przykrawacz**, który ukończył kurs kroju w wielkiej akademji berlińskiej, poszukuje miejsca jako przykrawacz krawiec męzki od 24 marca. Wiadomość: Kalisz na Czastkach № 3, F. Kubicki. 768r

**Staniczarek** zdolnych oraz podręcznych potrzeba zaraz. Marjańska 3, mieszkania 1. 7312

**Staniczarki** zdolne i podręczne potrzebne zaraz. Marjańska № 4, Krajewska. 762r

**Sklepowa** potrzebna zaraz do sklepu spożywczego z kaucją rs. 100. Ulica Chmielna № 49. 7537

**Uczniowie** potrzebni do nauki i na praktykę. Introligator, Marszałkowska 113. 7603

**Zdolne** panny do szycia krawatów oraz podręczne potrzebne są do fabryki, Nalewki № 10. 7561

**2 panny** i uczennica potrzebne do gorsetów ze swojemi maszynami. Ul. Marszałkowska № 143, mieszk. 22. 7538

## Kupno i sprzedaż.

**Alkohol**, spirytusy, wódki różne, koniak kuracyjny, wina węgierskie wytrawne i słodkie, francuzkie czerwone i białe, szampańskie, rumy, portery i likiery, również śliwki suszone na kompot, włoszczyznę suszoną, kompoty z owoców, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 731r

**Bardzo** tanio różne meble sprzedam. Wspólna 16, m. 11. 70 3

**Cztery** szczenięta czystej krwi dogi, dwumiesięczne, po rodzicach premjowanych, trzy ogiery czystej krwi arabskiej z atestatem, wierzchowe, dwa knurki roczne czystej krwi Linkoln, tanio do sprzedania. Wiadomość u dr. Grochowskiego w Kałuszynie, gub. warszawska. 7610

**Do sprzedania** powóz mało używany na jednego lub parę koni. Nowy-Świat № 70, stróż wskaże. 7524

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu dwa pińczery czarne, jeden dwuletni, drugi szczeniak, szpak uczony z piękną klatką i katarynka dla nauki ptaków. Aleja Jerozolimska № 78, wiadomość u stróża. 75:0

**Do sprzedania** szeslong za 15 rs. Orla 12, mieszk. 13. 7551

**Do kart** stół sprzedaję za 3 rs. Marszałkowska 95, m. 1. 7554

**Do sprzedania** łóżko żelazne ozdobne nieużywane z materacem drucianym sprężynowym. Świętojerska 30, m. 16. 7:79

**Do sprzedania** ponter roczniak. Wiadomość Nowy-Świat № 72. 7519

**Do sprzedania** pełny komplet narzędzi do robienia sztucznych kwiatów, z prasą, nieużywanych. Marszałkowska № 58, m. 5, codziennie od 3—4-ej po południu. 72:6

**Dery** na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

**Fortepiany** i pianina przyjmuję do reparacji. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 6373

**Fortepian** Małeckiego, mało używany, do sprzedania. Chmielna 27, m. 13. 6620

**Fortepian** Seidlera mało używany do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 64, m. 2. 7338

**Firanki** crême i białe poleca bardzo tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów”, Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6097

**Fabryki** własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

**Fortepian** duży do sprzedania w dobrym stanie. Krucza 21, mieszk. 50. 7541

**Faeton** mało używany sprzedam. Złota 22, stróż wskaże. 7605

**Garnitur**, szafy, łóżka, kredens, krzesła, biurko, toaleta, szeslong. Zielna 24. 7613

**Garnitur** mebli, lustro, obrazy, parę słupów, żardinierka i inne rzeczy do sprzedania. Nowogrodzka 3, mieszk. 5. 7589

**Jest** do sprzedania garnitur mebli i inne rzeczy. Wiadomość każdego czasu, Żórawia № 6, w składzie węgli. 7390

**Kompletne** urządzenie z pralni jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Bednarska № 31. 7346

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

**Kantor** przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 4, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, przyjmuje opakowania, przeprowadzki na specjalnych wozach i wszelkie przewozy. Tamże są do sprzedania wspaniałe meble, składające się z garnituru „Louis XVI” z białego drzewa, obicie jedwabne, oraz garnituru orzechowego rzeźbionego, obitego niebieskim adamaszkiem, siedmiu wspaniałych portjer atłasowych, obramowanych pluszem, gzymsów, ekranów i t. p., za bardzo przystępną cenę. 690r

**Kupuję książki i linijki używane metody Głodzińskiego. Pańska 18, m. 19. 7611**

**„Konkurencja”**, kantor przewozowy, Erywańska 11 (Plac Zielony) przyjmuje opakowania, przeprowadzki i wszelkie przewozy. Posiada skrzynie i pudełka pocztowe, gotowe i na obstalunek. 691r

**Koniczyny** czerwonej 41 korcy do sprzedania bez kanianki i pośrednictwa. Krucza 35, mieszkania 12. 75(5

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6984

**Meble** tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 7047

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 7046

**Masło** litewskie wyborowe sprzedaje się każdodziennie do południa. Wiejska № 14. 7309

**Meble** gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

**Meble**, szafy, maszynę Singera i t. p. za półdarmo sprzedaję. Miodowa № 12, m. 30. 7528

**Meble** mało używane i figusy duże do sprzedania. Żórawia 9, m. 23, od 11—6-ej. 7539

**Meble** tanio, garnitur używany urzędowej roboty i inne meble. Leszno № 15, u tapicera. 7631

**Meble** nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 7368

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 7482

**Mleko** wiejskie niezbierane, jeszcze ciepłe, codziennie świeżo, z dóbr Domaniew, od godziny 7-ej rano dostać można po kop. 8 kwarta. Na żądanie odsyła się do domu. Nowogrodzka № domu 22, m. 9. 7572

**Masła** z dóbr „Dłużew” główny skład ul. Marjensztadt № 11, m. 8. Kupującym 20 f. i więcej odstępuje się rabat. 7521

**Mops** czystej rasy jest do sprzedania. Ulica Nowo-Wielka № 12, mieszk. 11. 7559

**Mundur** realny potrzebny mało używany. Oferty: kantor Kurjera X. X. 7622

**Maszyna** do pończoch (Berga) jest do sprzedania, prawie nowa. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 7265

**Potrzebne** „tilbury” na jednego konia z chomontem, może być używane. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. A. T. 7388

**Pianina** starego poszukuję lub fisharmonji. Wiadomość: Marszałkowska 140, magazyn mebli. 7494

**Pianino** do sprzedania. Biała № 6, mieszkania 11. 7000

**Pianino** prawie nowe do sprzedania. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 6374

**Pianino** czarne, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Śliska 60, mieszk. 5, od godz. 9 do 12-ej. 7204

**Pianino** paryskie Erarda, prawie nowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszk. 2. 7339

**Pianino** czarne mało używane, do sprzedaniz za przystępną cenę. Chmielna № 12, mieszkania 22. 7320

**Portrety** znakomitości polskich do sprzedania. Hoża 28, m. 23. 7530

**Przelotu** korcy 5 sprzedaje do siewu zarząd dominium Wysocin, poczta Brześć Kujawski, centnar rs. 18 loco Włocławek. Tamże 100 skopów młodych i tłustych do zbycia. 757r

**Pianino** czarne, prawie nowe, do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 7515

**Potniki**, smoczki i rurki gumowe do mamek sztucznych, najczyściejsze, najtrwalsze i najtańsze poleca fabryka wyrobów gumowych. Tymczasowy skład: Złota 26. 7602

**Szczaw** i pomidory w butelkach, korniszony, włoszczyzna suszona. Freta № 33, mieszkania 11. 7640

**Samowar** na 30 szklanek, w dobrym stanie, do sprzedania. Marszałkowska № 145, mieszkania 34. 7522

**Wyjeżdżam**, sprzedaję rozmaite meble. Nowogrodzka 17, m. 8. 7567

**Wyżymaczki** specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji **metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21.** 7389

**Z powodu** wyjazdu tanio do sprzedania kozetka, foteliki, szafa, stół, materace, rolety, firanki, umywalnia i przybory. Orla 4, mieszkania 1. 7588

**4 pary** łóżek orzechowych, każda innego fasonu, do sprzedania. Włodzimierska № 3, u stolarza. 6986

## Interesa handl. i mająt.

**Bardzo** porządnie urządzouy sklep materjałów piśmiennych do sprzedania. Wiadomość w sklepie tabacznym G. Zyndrama, Aleja Jerozolimska 64. 7303

**Cukiernia**, restauracja i sklep kolonjalny w mieście powiatowem, godzinę drogi koleją, do sprzedania z całem urządzeniem. Wiadomość: Twarda 66, mieszk. 3. 7337

**Cukiernik**, kupiec lub kucharz, z bardzo małym kapitałem, a jeżeli ma swoje meble, to kapitał potrzebny jeszcze mniejszy, potrzebny jest jako wspólnik do miasta powiatowego, gdzie sam zarządzać będzie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie: 702r

**Do wydzierżawienia** razem lub częściowo na morgi grunta przy samem mieście wraz z ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i budynkami. Wiadomość: Żelazna 78, mieszkania 5. 7113

**Do wydzierżawienia** na lat 6 lub 12 dwa folwarki w gub. wołyńskiej, pow. dubieńskim, mające pereferji odseparowanej w jednej bryle 580 morgów czarnoziemu, zabudowania nowe, dom o 7-iu pokojach, 2 wozownie, 2 stajnie, magazyn, stodoła, szopa. Bliższa wiadomość w hotelu Litewskim u rządcy lub stróża. 7435

**Dom** w bardzo dobrym stanie, przynoszący dochodu około 3,700 rs. brutto, położony w pobliżu Marszałkowskiej, można porozumiawszy się ze mną nabyć za 23,000 rs. Wiadomość: Twarda № 10, m. 23. 7659

**Dom** murowany w dobrym punkcie, przynoszący dochodu rs. 3,000, na 12% do sprzedania; gotówki potrzeba jest rs. 6,000. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej № 6, w składzie obić papierowych. 7517

**Do sprzedania** handel win i kolonjalnych towarów na prowincji. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. S. K. 7620

**Dom** narożny przy ul. Marszałkowskiej № 55, z placem od dwóch ulic, z ogródkiem, stajnią i wozownią, do sprzedania na wypłaty. 7353

**Do sprzedania** sklep dystrybucyjno-galanteryjny z powodu zmiany interesów. Elektoralna 3. 740r

**Dwa** interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania, oraz posesja murowana, do kupna której potrzeba 6—8 tysięcy. 6449

**Emerytka** prosi o pożyczenie jej 40 rs. na stosowny procent, wypłaci najsumienniej ratami. Oferty pod „5005 X." w kantorze Kurjera. 7560

**Kawiarnia** do sprzedania, komorne tanie i wygodne. Ul. Wielka № 49. 7306

**Mydlarnia** z wyrobioną klijentelą, połączona z dystrybucją, galanterja, jest do odstąpienia. Wiadomość: Nowe Miasto 10, mieszkania 1, godziny przedpołudniowe. 6285

**Majątek** blisko Warszawy, rozległości blisko 14 włók, z łąkami, rzeką i ogrodem, zaraz do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na małą posesję lub handel, z dopłatą sumy hypotecznej wymagalnej. Wiadomość: ulica Podwal № 26, u W-go Sawickiego w sklepiku. 694r

**Magazyn** strojów lat 10 egzystujący poszukuje wspólniczki, kapitał rs. 300. Oferty „300" przyjmuje Kurjer. 7333

**Mleczarnia** z wyrobionemi gospodami do sprzedania. Al. Jerozolimskie 25—10. 7580

**Ogród** owocowo-warzywny w obrębie Warszawy do wydzierżawienia. Chmielna 19, mieszkania 12, od 4—5-ej. 7544

**Potrzebna** kaucja w sumie rs. 2,000 na złożenie przy robotach rządowych; gwarancja zupełna, warunki korzystne; od 2—4-ej. Złota № 5, m. 5. 7598

**Posiadający** 2,000 rs. może nabyć eksploatację produktu technicznego na Królestwo. Produkt ten ma znaczny popyt w Cesarstwie, w Królestwie zaś jest zaakceptowany przez dwie drogi żelazne. Interes ten przy dobrem prowadzeniu może dawać znaczne dochody. Oferty pod M. P. 250 poste-restante Warszawa. 7298

**Pragnąłbym** nabyć folwark zagospodarowany, dwie do sześciu włók. Szczegółowy opis, cenę, nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem „Zmoga." 7584

**Piekarnia** z kompletnem urządzeniem i gospodami, w miejscowości bardzo ruchliwej, jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość 4 wiorsty za rogatkami jerozolimskiemi, wprost ogrodu Hozera, w karczmie Matyśkiewicza. 7557

**Pralnia** do sprzedania zaraz. Piekiełko 12, vis à vis kiosku. 760r

**Plac** około 4,000 łokci kwadr., z budynkiem murowanym piętrowym, zdatnym na warsztat lub jaką małą fabrykę, przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania za rs. 9,000. Wiadomość: Hoża 51, m. 6. 7352

**Potrzeba** 3,000 rs. na trzeci numer hypoteki na dom w mieście. Reflektanci zechcą zgłosić się o bliższe porozumienie na Sienną 21, m. 10, od godz. 1—3-ej. 6845

**Pralnia** jest do sprzedania na dobrych warunkach przy ul. Franciszkańskiej № 6. 7091

**Poszukuję** majątku ziemskiego do nabycia zaraz za gotówkę, włók kilkanaście, w dobrej glebie, z pałacykiem murowanym i pięknym ogrodem, w bliskości Warszawy, bez serwitutów. Opis dokładny przesłać: „Białobrzegi, gub. radomska, dla Hp. Mk." 6536

**Remiza** czyli wynajem karet jest zaraz do sprzedania, może być i częściowo, karety, landa, uprząż, 4 pary koni. Wiadomość w kantorze Hotelu Drezdeńskiego. 6552

**Rubli** 2,900 potrzebne na spłatę takiejże sumy, hypotekowanej na dobrach ziemskich, położonych w gub. warszawskiej. Wiadomość w kancelarji rejenta W-go Dziewulskiego. 7485

**Sklep** dystrybucyjny i spożywczy jest do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Ulica róg Żelaznej i Twardej № 54, od Twardej. 7284

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, pieczywo opłaca komurne. Wiadomość: Leszno № 18. 7285

**Sklep** spożywczy tanio do odstąpienia. Ul. Leszno № 66. 7269

**Sklep** kolonjalny, istniejący od lat 38, w ruchliwym punkcie i pod jedną firmą, może być sprzedany lub wspólnik dopuszczony. Wiadomość: Trębacka 4, w biurze ogłoszeń kolejowych, od 4—5-ej po poł. 7374

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 84. 7297

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją do sprzedania, egzystujący od lat 30. Praga, Brukowa № 4. 732r

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Ceglana № 5. 6671

**Skład** węgli do sprzedania. Ulica Browarna № 28. 7171

**Skład** papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 6010

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Smocza № 50. 7527

**Sklep** niciarski i hafty sprzedam albo zamienię na dom, sumę hypoteczną. Ulica pryncypalna. Wiadomość: Wspólna 4, m. 5. 7534

**Sklep** spożywczy, flaczarnia i sprzęty domowe do sprzedania z powodu otrzymania posady na wyjazd. Pawia № 86. 7545

**Sklep** spożywczy do sprzedania, targu dziennego przeszło 30 rs. Ul. Dzielna № 33. 7463

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny, od kilku lat egzystujący, do sprzedania. Ulica Śliska № 13. 7596

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Złota 24. 7587

**Sklep** spożywczy zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 12. 7571

**Sklepik** spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za 100 rs. Pańska 89. 7564

**W dobrym** punkcie administracja restauracji do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 7612

**W razie** wyjazdu są do sprzedania magle. Ul. Nowowiniarska № 14. 7600

**Za** rs. 1,500 wypożyczone na pewną hypotekę, otrzyma pojedyncza osoba całe utrzymanie w przyzwoitym domu na wsi. Początkowa nauka chłopczyka za oddzielną umową. Wiadomość: Chmielna 70, mieszkania 5, godzina od 3 do 6-ej. 7615

## Doniesienia osobiste.

**Kawaler** lat 31, katolik, przystojny, administrator dużego majątku ziemskiego w Królestwie, pragnąłby drogą korespondencji zapoznać się w celach matrymonjalnych z panną przystojną, młodą, inteligentną, posiadającą pewien kapitał w ziemi lub gotowiźnie. Oferty z fotografjami upraszam nadsyłać do Warszawy poste-restante dla „Agronoma". O wysłaniu zgłoszenia upraszа się zawiadomić w Kurjerze Warsz. Dyskrecja zapewnia się. Fotografje będą zwrócone. 68 0

**Kawaler** lat 38, katolik, szatyn, mający posadę 1,200 rs., z braku czasu pragnie zawiązać korespondencję w celach matrymonjalnych z panną lub wdową bezdzietną, odpowiednią wiekiem, z posagiem od 6,000 rs. Szanowne reflektantki raczą oferty swoje z fotografjami nadsyłać: Brześć Litewski poste-restante „Litwinowi 6,000", zawiadamiając w Kurjerze. Fotografje będą zwrócone. 6228

**Panna** niemłoda, lat 28, bez posagu, z prowincji, sympatyczna, zasad prawych, z zaletami serca, które mogą zrównoważyć powyższe dane, z wykształceniem gimnazjalnem i zawodem, który i nadal może produkować, jako dającym byt mierny, ale samodzielny i niezawisły, zdolna również współpracować stosownie do postawionych okoliczności, pragnie wyjść za mąż za człowieka pracy, prawości i inteligencji, w wieku od lat 40-tu do 50-iu paru. Adres: „Al pari K. M. C. Ren—ner" kantor Kurjera Warszawskiego. 6934

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia r. b. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, balkon, 2 wejścia, wszel. wyg. Chmielna 37, mieszkania 12. 7145

**Dwa** pokoje, kuchnia, dwa wejścia, rs. 250 rocznie, do oddania najchętniej pojedyńczej osobie. Szkolna 5. 7630

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia, Wilcza 27, na 1-m piętrze od frontu, 6 pokojów, (w tych salon o 3-ch oknach), przedpokój, pasaż, kuchnia, schowanie, 2 balkony, zlew, wodociąg, gaz, dzwonki elektryczne. 7531

**Do wynajęcia** zaraz dwa pokoje, z oddzielnem wejściem, do 1 lipca. Niecała № 3, wiadomość w zakładzie mlecznym. 7590

**Do wynajęcia** 2 pokoje, z oddzielnem wejściem. Marjensztadt № 1. 7581

**Lokal** po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze w oficynie, złożony z wielkiej sali na przestrzeni 14 okien i dwóch lub więcej przyległych pokoi. Może być dodany i parterowy lokal, mianowicie: dwie sale na przestrzeni 12 okien. Do wynajęcia od 1 lipca na biura, kantory, redakcje pism, zakłady przemysłowe i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie, od ulicy Złotej, mieszkania № 65. 68̄r

**Od 1-go** kwietnia do wynajęcia lokal, złożony z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni i pasażu, na parterze, od frontu, przy ulicy Orlej № 4. Wiadomość u stróża. 7343

**Od 1-go** lipca 1890, Zielna № 35, apartament, złożony z 7-u pokojów, pokoju dla lokaja, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni, wygódki i dwóch piwnic, w mieszkaniu 2 balkony, na 1-m piętrze od frontu. 733r

**Od 1-go** kwietnia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg. Ul. Krucza № 4, u rządcy. 7574

**Od 1-go** kwietnia r. b. do wynajęcia w domu № 4 532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, lokal złożony z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, z urządzeniem gazowem. Lokal ten był zajmowany przez magazyn mód od lat kilkunastu. W razie potrzeby mogą być przyłączone 2 jeszcze pokoje. 758r

**Pokój** do wynajęcia przy spokojnej rodzinie, dla mężczyzny lub kobiety, zaraz lub od 1 kwietnia. Ulica Dobra № 1, mieszkania 9, 1-sze piętro. 7525

**Potrzebne** od lipca 6 lub 7 dużych pokojów pomiędzy ogrodem Saskim a Alejami Jerozolimskiemi. Żórawia 23, u stróża. 7520

**Pokój** frontowy, ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia za rs. 9. Marszałkowska № 105, mieszkauia 6. 761r

**Pomieszczenie** dla panienki przyzwoitej. Fortepian, w szkole rzemiosł, Elektoralna № 3. 763r

**Potrzebne** mieszkanie 4 lub 5 pokojów, z ogrodem, parter lub 1-sze piętro. Oferty: Kurjer M. M. 7569

**Poszukuje** się mieszkania stosownego na magle. Wiadomość: ul. Przyokopowa, róg Srebrnej № 6, mieszkania 29. 7575

**Pokój** odnajmuję przy familji. Osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 7617

**Pokój** umeblowany, na 2-m piętrze, z widokiem na ogród Saski, de wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Ulica Królewska № 31, mieszkania 12. 7278

**Pokój** z usługą, dla kobiety dobrze wychowanej. Długa № 11, m. 22. 6364

**Pomieszczenie** obok salonu dla dwóch panienek lub pojedyńczej osoby, całodzienne utrzymanie. Bracka № 9, 1-e piętro. 7101

**Potrzebny** jest lokal składający się z 5 lub 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, wanny, waterklozetu, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, z balkonem, na Nowym-Świecie, Marszałkowskiej, lub którejkolwiek w tych okolicach pryncypalnej ulicy, od dnia 8 kwietnia r. b. Oferty proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod signum „Lokal," z wymienieniem ceny najmu. 7273

**Pokój** z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 7147

**Pięć** pokojów umeblowanych, przedpokój, pasaż, kuchnia z wodociągiem i zlewem, dwa wejścia, na parterze, od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Bracka № 23, wiadomość u stróża. 7355

**Trzy** pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 28. 7064

**Umeblowany** salonik i gabinet, z oddzielnym przedpokojem i wygódką, za rs. 25 miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 25, stróż wskaże. 7615

**W środkowym** punkcie miasta potrzebny lokal na biuro z mieszkaniem, składający się z 8-u pokojów, na parterze lub 1-m piętrze, w eleganckim domu i z wszelkiemi tegoczesnemi wygodami od św. Jana. Oferty wraz z ceną proszę składać w kantorze Kurjera pod signum „Biuro." 7645

**Za pokój** można mieć 2 godziny naukę szycia, robót i niemieckiego. Żórawia № 5, mieszkania 1. 7633

**34 Złota**, 5 pokojów na parterze, od 1 kwietnia. 7536

**34 Złota.** Pokój przy familji bezdzietnej, inteligentnej, stróż wskaże. 7535

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 7009

**Akuszerka** M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 7597

**Blondynce** M. P. N. A. 65. Upraszam o odpowiedź lub o zwrot listu z fotografją pod wiadomym adresem. — Handlowiec z Saratowa. 766r

**Ceraty**, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

**Dla** „Szarotki" list złożono. 7609

**Dla** Pokrzywki list wysłany. 7606

**Dla** Smilesa drugi list wysłany, proszę odpisać. 7599

**Egzercytowanie** tanio. Długa 12, mieszkania 69. 7127

**Hektografy** dające 100 kopij, masę do wznawiania takowych i atramenty. Najtaniej sprzedaje fabryka, Nowy-Świat 62. 7595

**List** dla Wiśniaka na poczcie od Leliwy. 7621

**List** dla „Jakich wielu" złożony. 7607

**List** dla Hali wysłany poste-restante. 7653

**Mamka** wiejska, bez długu, jest do umieszczenia, za rogatką Mokotowska № 4, wiadomość u stróża. 7509

**Obiady** prywatne z kawa, od siedmiu rubli miesięcznie. Chmielna № 66, m. 11. 7591

**Obiady** wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, w abonamencie 60, 40, 30 kop., pojedyńczo dziesięć kop. więcej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 7614

**Obiady** prywatne, Karmelicka № 1, m. 2, na 1-m piętrze w podwórzu. 7140

**Pończochy**, skarpetki, mocne, ładne i tanie, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 7627

**Przyjmuję** do roboty: suknie, płaszcze, żakietki, ubrania dziecinne i kostjumy wiosenne, po cenie umiarkowanej, oraz kapelusze do ubrania i bieliznę do znaczenia. — Marja. Złota 26. 7646

**Uprasza** się młodego blondyna (urzędnika), który raczył oglądać pokój kawalerski na Złotej blisko dwa tygodnie temu, w niedzielę między 1 a 2-gą po południu, o łaskawe nadesłanie do tegoż mieszkania swego adresu w celu piśmiennego skomunikowania się z nim. 7529

**Wózki**, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

**Zgubiono.** Dnia 13 we czwartek o godzini 8-ej wieczorem, w przejeździe z placu Teatralnego na Żabią, zgubiono dolman czarny pluszowy. Łaskawy znalazca zechce oddać do sklepu A. Chodowieckiego, plac Teatralny 11 za nagrodą. 7628

**12 marca** około godziny 11 w nocy w przejeździe od rogatki Jerozolimskiej do hotelu Polskiego, z tyłu powozu, skradziono walizkę z męz. garderobą, pruskim paszportem i russkim widem, własnością Michała Chłapowskiego będące, znalazca zechce złożyć w kantorze hotelu Polskiego, za nagrodą rs. 5, (pięć). 7582

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Марта 1890 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**